

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Ksiądz Stanisław Piasecki  
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Av. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 23, 2 razy 24, 3 razy 48, 4 razy 68 ł. Oglłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Oglłoszenia można płacić znacznikami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Adamika i Księgarni Rydygiera.

## Kościół Narodowy.

Tak zwany „kościół narodowy”, powstał jak wiadomo, wśród emigracji polskiej w Ameryce Północnej. Obecnie stara się kościół ten przeseścić i do Polski, lecz bez powodzenia. Kościół Narodowy powstał w Ameryce, wśród walk, sporów, zamętu heretyckiego, gdzie różnych sekt i odszopeń religijnych jest przeszło 500. Z czasopisma północno-amerykańskiego „Skarb Rodziny” podajemy naszym Czytelnikom krótki opis charakteru tego kościoła narodowego, jak się przedkłada na emigracji w Stanach Zjednoczonych, w kraju swego powstania.

„Czytelnikom wiadomo, że „biskup” Hodur był kiedyś katolickim księdzem, któremu się prawa i porządek w Kościele katolickim nie podobały i dlatego założył swą własną sekte i nazwał ją szumnym tytułem „kościół narodowy”. Niezależny istnieć dwadzieścia pięć lat w północnej Ameryce i mają kilka tysięcy zwolenników, rozsiansych po całym kraju.

Wiadomo, że każdy człowiek posiada w swym organizmie rozmaite zarzki chorób. Jeżeli jednak ten organizm jest silny, to znajdzie dosyć siły odpornej, aby te zarzki chorób poniekąd ubezpieczyć i zniweczyć. Jeżeli jednak z powodu pracy, wycieńczenia fizycznego, zanieglenia lub dla jakichkolwiek innych przyczyn, ciało nasze straci swą siłę odporną, wtemczas te mikroby czyli zarzki w nas się zagnieżdżają, rozmnażają i mogą przyprowadzić nas do poważnej choroby a nawet śmierci.

To samo da się powiedzieć o Hodurze i jego „kościół”. Tam gdzie w parafach katolickich powstawały jakieś nieporozumienia, zatargi czy to z biskupem czy też z księdzem, agitatorzy niezależni, lub też niezadowoleni i jak (w Ameryce północnej mówią) „kikerzy parafalni” sprowadzali sobie takiego niezależnika i zakładali „narodową parafę”.

Kier niezależny przeważnie rekrutował się z najrozmaitszych niedowarzonych studentów, wykończonych i suspendowanych księży, organistów, przeprowadzonych nauczycieli, starokrajskich, uctników przed nahażą kołaczka, niby to z powodów polityczno-partijnych a w rzeczywistości za zwykłe przestępstwa kryminalne. Te ptaszki, ubrane w sutanne kapłańskie, błądowały i balamucyli lud polski w Ameryce. Czynnili się obrońcami ludu przed wyższymi „ajryskimi biskupami”. Jechali na zabój na koniu patriotycznym, urządzili nabożeństwa po polsku, niby to z powodów narodowych a właściwie dlatego, że nie jeden z nich po łacinie a nawet uczciwie po polsku czytać nie umiał. Jednym słowem czynili i czynią wszystko, aby w metach i rozterkach, które dzielą osady i rodziny na

wrogie obozy, dla siebie żeru szukać.

Ludzie w pierwszej zapalczywości dają setki dolarów na budowę niezależnych zborów, pożyczają tysiące, nieraz gwarancje stawiają własnym majątkiem. Gdy przejdzie szal, gdy zobaczą, że niezależni „ryczery” (t. j. kaznodzieje) są często zwykłe draby, ludzie żonaci, którzy po innych miastach pozostawiali żony i dzieci, chcieli by się z tej afery wycofać. Wstyd i poważne straty pieniężne jednak ich od tego wstrzymują i nieraz także niezależna parafia, lata całe się trzyma, aby nie dać się „ryzmanom”. Niezależni zmieniają swych przyerów jak nieprzyjmiając porządni ludzie zmieniają bieliznę. To jednak niewiele pomaga, bo co jeden to gorzsy, zmiany idą przyspieszonym krokiem. Nie warto nawet opisywać tych historii, gdyż i tak są przeważnie po sądach i w aktach policji zanotowane.

„Po owocach ich poznacie je” mówi Pismo św. Od ćwierć wieku patrzymy na te bardzo ciekawe i poprosiło zgnie owoce niezależnictwa na niwie polskiej w Ameryce. Ile klómi, ile biek, ile przekleństw, ile odstępów od Boga i Wiary, ile strat finansowych i moralnych przynosi wychodźtwa sekta hodurowska, to chyba sam Pan Bóg raczy wiedzieć.

Mówią, że fałszywy pieniądz łatwo poznać. Trudno jest jednak odróżnić tych wilków w owczych skórach od kleru katolickiego. Niby to walczą z Rzymem, walczą z „ajryskimi” biskupami, a jednak tych „ryzmanów” i tych znieznawionych biskupów malują i naśladują na każdym kroku, aby ludzi w błąd wprowadzić. Tak zresztą robi każdy fuzer i każdy oszust. Dla Polaków jest tylko jeden narodowy kościół, a jest nim Kościół rymyso-katolicki. Tego chyba Wam mili Czytelnicy ani z punktu religijnego, ani historycznego udowodnić nie potrzeba!

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

#### PERU — POLESIE.

Z okazji powrotu komisji emigracyjnej z Peru do Warszawy, pewien inżynier ogłosił następujące porównanie pod tytułem: Peru — Polesie, w gazetach polskich. Inżynier ten podaje straty z powodu wychodźstwa do Peru i wylicza, że chodźtwa do Peru i wylicza, że za pieniądze wydane na sam przejazd z Polski możnaby szybko osuszyć całe Polesie. Oto jedna rodzina (ojciec, matka i 3 dzieci) wydaje na przejazd do Peru 628 dolarów, czyli 5 500 złotych. Osuszenie jednego morga na Polesiu i przegrobenie na doskonały i urodzajny grunt kosztowałoby 600 złotych. Za pieniądze na 600 złotych). Za pieniądze na przejazd jednej rodziny do Ameryki Południowej można

stworzyć do 20-tu morgów dobrego gruntu. Ogółem osuszyć można milion i 800 tysięcy hektarów, czyli około trzech i pół miliona morgów. Wystarczyłoby tego dla trzyestu tysięcy rodzin. Widać z tego jedno, jak bezmyślnie i głupie jest napedzanie do wychodźstwa przez urząd emigracyjny. Pieniądze, wydane na drogę przez obywatela polskiego, są stratą dla całego państwa. Czyż nie rozsądniej wydać je na stworzenie nowych obszarów i zatrzymanie w Polsce całej rzeszy rolników, którzy przyczynią się pracą swą do podniesienia zamożności całego kraju?

(Od Redakcji: Ładne gadanie owego inżyniera i obwinianie urzędu emigracyjnego o napedzanie ludzi do wychodźstwa. Z doświadczenia tu, na przybyłych z Polski widzimy, że wielu ma więcej k a amerykańskiego we łbie. Nie rozróżniają Ameryki południowej od północnej, dolara od milrejsa, wszystko im się w głowach pomieszało, tylko pęd do... Ameryki jakiejś... nie określonej pozostał, której im żaden urząd emigracyjny ani nikt z głowy nie wybije. Pytają się, gdzie się szuka diamentów w Ameryce lub kopie złoto i sporo listów z takimi pytaniami mamy w redakcji. Chociaż się rozlaźli po świecie jak Marki po piekle, to łażcie łażki!... Czas więc przestać winić jakieś urzędy czy osoby o wywołanie ludzi z Polski — sami chcą się włożyć do malkontenci, rozgoryczeni, leniwi i wściekle wkwajający... Nie taką była nasza emigracja parafińska dawną; na obecnym lotnym piasku emigracyjnym niezog nie zbudujesz).

#### KAPITAN ORLIŃSKI WYSTĘPIJE Z WOJSKA

Kapitan Bolesław Orliński, bohater raidu Warszawa-Tokio-Warszawa, dokonanego w znacznej części na maszynie prawie niezdatnej do użytku, opuścił szereg wojska polskiego.

Obecnie kapitan Orliński rozpoczyna pracę we francuskim Tow. Lotniczym i lata w charakterze pilota komunikacyjnego na odcinku Warszawa-Fraga Czeska.

Ubolewać należy, że w okresie intensywnego organizowania przez Departament Lotnictwa wielkich raidów między narodowych ubył lotnictwu polskiemu lotnik tak zdolny i ambitny.

#### ZAMKNIĘCIE „WARSZAWIANKI”

Gazeta „Warszawianka” z datą 1-go sierpnia zamknęła kawał czytelnikom, co następuje:

Warszawianka z dniem dzisiejszym przestaje wychodzić. Pismo założone zostało nagle w ciągu 48-miu godzin, po wyjściu Redakcji z dawnej Rzeczypospolitej, w końcu października 1924. Wskutek tego do-

rażnego powstania podstawy pisma były od początku słabe, tak, iż pochłaniało ono bardzo znaczne dopłaty.

Należy wyrazić żal, że ubywa z szeregu dzienników narodowych pismo tak poważne i tak starannie redagowane przez prof. St. Strońskiego, jakim była w ciągu 4 lat „Warszawianka”. W OKRESIE OD STYCZNIA DO MAJA WYWIEZIONO JAJ ZA 63 MILJONÓW ZŁOTYCH A MASŁA ZA 8 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Ceny jaj wykazywały pod koniec czerwca pewną wyżkę. Wobec konkurencji towaru rosyjskiego na rynku niemieckim, który jest głównym naszym odbiorcą, eksport jaj do Niemiec nieo spodzielił się natomiast do Anglii, Francji, Włoch i innych krajów. Ogółem w okresie styczeń — maj roku bieżącego wywieziono z Polski 24 000 ton jaj, wartości 63 000 000 złotych, wobec 30 000 ton wartości 70 000 000 złotych w tym samym okresie roku ubiegłego.

Ceny masła, wskutek zwiększonej podaży, spowodowanej poprawą pogody, spadły dość znacznie. W okresie styczeń — maj roku bieżącego wywieziono 3 400 ton masła wartości 20 000 000 złotych podczas, gdy w tym samym okresie roku ubiegłego wywieziono tylko 1 600 ton wartości 1 000 000 złotych.

## Z Brazylii.

### Kurytyba

WAŻNA UWAGA DLA NASZYCH KUPCÓW I WENDYSTÓW, WOGÓLE SPRZEDAJĄCYCH. Ustawa państwa w Brazylijska pod liczbą 741 z 26 go grudnia 1900 roku ogłasza że wyrażenia jak: „Paga”, „Confere”, „Liquidada” lub tym podobne, umieszczone na rachun-



Gdyby się wszyscy przekonali o przyrocznym zapachu w ustach po czyszczeniu zębów, innego środka higienicznego do ust już by nie używali. Sprawa ta jest przyjemna w ustach, jak orzechowa kapiel na dno.



## Rozmówki

Polsko-Portugalskie wydane przez ks. J. Gorala są nieodzowne dla każdego, kto przedk i praktycznie chce się wyuczyć języka portugalskiego, by sobie zapewnić powodzenie i zarobek w Brazylii. — Cena egzemplarza 3\$000, z przesyłką 3\$500. (można przesłać w salach); przy zakupie 12 egzemplarzy i więcej udziela się 20 procent zniżki. — Odsłata, Kurytyba, Caixa postal 155.

kach, kwitach, fakturach są uważane za kwity i podpadają sełowaniu, to jest naklejaniu znaczków podatkowych. — Należy jednak uwzględnić, co się w prawie znaczeniu uważa za właściwy kwit. Samo wyrażenie „Recebi” bez podpisu i daty umieszczone na kwicie, nie jest nigdy uważane za dowód prawny pożyczającego przeciw dłużnikowi. Tosamo odnosi się do wyrażenia: Paga, Liquidada, Confere i tym podobne. Kwit, z prostym stemplem drukowanym „Paga, Recebi, Liquidada” bez podpisu samego wierzyciela (sprzedającego) lub jego prawnego następcy, nie może być w sprawach spornych uznawany przez sędziego jako dowód załaty; taki stempel mógł przybić sprzedający lub jakakolwiek inna osoba.

Na takiej podstawie wygrali proces przeciw urzędnikom fiskalom następujące firmy: kupiec José Gouveia Lima w Ferreiros pod Itambé w Pernambuco zakupił 20 listopada 1916 z fabryki zapalek Fernandes e Comp w Torre pod Recife towarów za 61\$200. Fiskal pewien znalazł później rachunek za te towary ze stemplem „Paga” ale bez podania dnia (daty) i bez podpisu Fiskala uważał, że ten rachunek powinien być był selowany i rzeczywicie kolektor w Itambé natoczył firmie Fernandes multe w kwocie 500\$000; firma przedziw temu zaprotestowała twierdząc, że niema dowodu na to by ona lub też jej zastępca ten stempel „Paga” przybił. Sędzia Sergio T. Lins de B. Loreto rozstrzygnął spór 23 go grudnia 1922 na korzyść firmy ukaranej grzywną mimo protestu fiskala, że pieczęć Paga przybił sprzedający. Sędzia odrzucił z niczem fiskala i powołał się na artykuł 63 regulaminu 3564 z 22 stycznia 1900 r. orzekł, że artykuł powyższy nakłada multe tylko na takich, którzy wystawiają kwity właściwe a więc cały rachunek z datą i z własnym podpisem. Sędzia dla pewności odwołał się w tej sprawie do „Supremo Tribunal Federal”, ten orzeczeniem z 11-go lipca 1923 wyrok sędziego zatwierdził i skazał kasę federalną na koszt procesu i zwrot multy. To orzeczenie pod wielu względami korzystne, wydrukowane w „Diario Official Federal” z 4-go sierpnia 1925 roku na stronie 1774-jej. Takisam wypadek zdarzył się pew-

nej firmie w Kurytybie, która sprzedawała za gotówkę towarów za 200000 i zazwyczaj sobie to «a dinheiro». Obie firmy kurytybskie, tak sprzedająca jak i kupująca odwołały się do sądu i powołały się na powyższe orzeczenie, poczem zwrócono im nałożone multy-kary. Wielu kupcom, którzy dla pamięci, nie żądają przelotnie, co notują, może się to przydać; prosimy to objaśnienie sobie wyciąć z gazety i zachować na wszelki przypadek.

**BYŁY PREZYDENT PARANY MUNHOZ DA ROCHA** przejeżdżał na pokładzie statku «Alcantara» dnia 26 przez port w Lizbonie już z powrotem do Brazylii wraz ze swoją rodziną.

**SKALMIERZANKI**, wspaniałą sztukę ludową, ze śpiewami tańcami w narodowych strojach polskich, gotuje nam Związek Amatorów Sceny jako przedstawienie inauguracyjne na otwarcie nowej znacznie powiększonej sceny w naszym Związku Polskim. Przedstawienie to niesłychane efektowne, ma się odbyć 15-go września jak się dowiadujemy.

**ZWIĄZEK AMATORÓW SCENY**, prowadząc dalej swoje objazdy po naszych koloniach urządził dnia 2-go września w niedzielę w Thomasz Coelho zarząz po nabeżństwie przedstawienie p. t. «Werbel Domy» z tancem Krakowiaków w tamtejszym Kółku Rolniczym. Sa-

dymy, że i kolonisci w Thomas Coelho ubawiają się serdecznie tem pięknym przedstawieniem

**P. JÓZEF STAŃCZEWSKI** był sekretarzem «Oświaty» i autor zbioru «A Polonia na Literatura Brasileira» zapoznaje stale Polskę z Brazylią i zaznajamia naszych rodaków w oczywiste dziejami i kulturą Brazylii jak wogóle z Ameryką Południową. Okazuje się, że p. Stańczewski przez pilną i ciągłą pracę stał się najlepszym i jedynym znawcą literatury południowo-amerykańskiej, hiszpańskiej zarówno braylijskiej Radio Poznańskie, zachęcone pierwszymi odczytami poprosiło go o wygłoszenie całego cyklu odczytów o Brazylii w liczbie 12 stu, które transmitowano zrazu na Warszawę, Wilno i Katowice, w końcu na wszystkie stacje polskie Redakcja «Życia Literackiego» poprosiła p. Stańczewskiego o współpracownictwo, powierzając mu dział literatury portugalskiej i hiszpańskiej Dnia 10-go lipca wygłosił p. Stańczewski obszerny odczyt do radia pod tytułem: «Z życia osadnika polskiego w południowej Brazylii» — potem drugi: «Guido Spano — poeta argentyński o Polsce» — trzeci: resztki plimion indiańskich wśród osadników polskich południowej Brazylii — botokudzi pod Itayopolis — działalność Ks Kominka»; w tym odczycie sprasował zapewne p. Stańczewski niesłychanie brednie i blagi jakimi za-

pełnił swe dzieła p. Lepecki, który uchodzi dziś w Polsce za powagę naukową i emigracyjną od źródeł Amazonki do kończy Kraju Ogniwego. Odczyty p. Stańczewskiego idą po sobie w odstęпах 2-3 tygodniowych. W tej wyższej pracy propagandowej żywym i młodym literatowi p. Stańczewskiemu, którego gruntowność i ścisłość znamy dokładnie z czasów współpracy w «Oświacie» — jak największego powodzenia

## Ze swiata.

**Belgia.**  
W Antwerpii odbył się międzynarodowy kongres przeciw pijaństwu i skończył się 26-go sierpnia. Było bardzo wielu delegatów z całego świata, którzy rozehali się pełni najlepszych nadziei z powyższych rezolucyj. Ogólnie uchwalono zwałozad energicznie pijaństwo a szczególności występować bezwzględnie przeciwko pijańskim szoferom i kierownikom samochodów, którzy z powodu opilstwa są sprawcami największej liczby nieszczęść samochodowych.

**Rosja**  
**WYWŁASZCZANIE CHŁOPÓW W ROSJI**  
Ryga, 26-go lipca. — Rada Komisarzy Ludowych, jak donoszą z Charkowa, uchwalila na wniosek komisarjatu rolnictwa, przeprowadzić wywłaszczenie 150.000 hektarów, znaj-

dujących się obecnie w posiadaniu zamożnych właścicieli celu założenia na tych terenach gospodarstw kolektywnych o chęzi zbiorowych. Uchwała ta wywołuje niezadowolone nawet wśród pewnych kół komunistycznych, ponieważ w ostatnich czasach wskutek braku ziemi, tysiące właścicieli ukraińskich przenieśli na Daleki Wschód.

## Czechosłowacja.

Powazeczny związek kościołów protestanckich i schizmatyków urządził w Pradze 26-go sierpnia swoją międzynarodową konferencję. Zjechało się 500 delegatów i przedstawicieli najrozmaitszych sekt i odzwoleńństw chrześcijańskich jako delegaci od 30 różnych narodów (Czy z tylu strzępów tych kłócących się wiarę herezyków da sie uszyć jedno wyznanie? Przyp. Red)

## Telegramy z Polski.

London, 27-go sierpnia. Telegram nadeszły z Warszawy do gazety angielskiej «Daily Mail» donosi, że w Polsce słyszano nieustanną kanonadę (strzelanie z armat) od strony granicy litewskiej. Wypadek ten przypisują okoliczności organizowania ochotników litewskich.

Warszawa, 27-go sierpnia — Dzienniki odebrały zawiadomienie urzędowe, że na granicy z Litwą nie było żadnej strzelaniny, a tem więcej kanonady. Nota rządowa pot-

wierdzia, że w okolicach pogranicznych z Litwą wogóle nie się nie zdarzyło, co by potwierdzało alarmujące pogłoski obiegające Warszawę.

Berlin, 27-go sierpnia. — Donoszą z Warszawy, że grupa bandytów zatrzymała pociąg w tunelu pod Miechowem, na linii Miechów — Radom. Bandyci, po związaniu służby kolejowej, zagrozili podróżnym zastrzeżeniem z rewolwerów w które były uzbrojeni; przez 20 minut rabowali bandyci wagony i zabrali wiele rzeczy drogowoennych i pieniądze. Banda opryszków, kozystając z ciemności nonych uciekła bez przeszkód.

Berlin, 26-go sierpnia (Telunion). — Opinia publiczności niemieckiej śledzi bacznie nawiązywane układy i rozmowy polityczne, prowadzone w Paryżu z okazji podpisania paktu Kelloga, potępiającego wszelkie wojny. Przedewszystkiem dotyczy to rozmów ministra niemieckiego Stresemanna z p. Poincaré prezydentem francuskich ministrów. Niemcy w stosunku do Francji są ustępliwe dla okazania swego pokojowego usposobienia i uzyskania ustępstw w Nadrenji; natomiast w wschodzie (z Polską) nie mogą dać Niemcy żadnych gwarancji.

Warszawa, 28-go sierpnia. — Rząd postanowił zatwierdzić kupno pięciu kopali na Górnym Śląsku przez milionera amerykańskiego Har-

# Brazylijska Spółka Nafty „Cruzeiro do Sul”

**Siedziba:** São Paulo, ulica Barão de Parapiacaba N 12, drugie piętro.

**AGENCJE:** Rio de Janeiro, Santos, B. João Preto, Araraquara

**WIERCENIA:** Stan São Paulo; São Mathens Stan Paraná i Rio Bonito Stan Santa Catharina.

**KAPITAŁ** 5.000.000\$000 w akcjach po 10\$000.

**ZALOZYCIELE:**  
Dr. Henryk de Souza, kapitalista, fazynder i były członek Instytutu Ochrony kawy  
Dr. J. V. Almeida Prado Junior, fazynder i senator stanowy  
Dr. Paweł Alvara de Assumpção, kapitalista przemysłowy i szef firmy Assumpção e Cia.  
Dr. Konstanty Badesco Dutza, były inżynier firmy Lage i S. ka i drogi kolejowej Centralnej Brazylii.

stwierdzono, że w Ameryce Południowej jest dużo nafty.  
W Argentynie drogocenny płyn ten już wytrysnął.

Obszar naftowy w Brazylii jest obszerny, a szczególnie w stanie São Paulo, Paraná i Santa Catharina, gdzie Spółka Brazylijska nafty «Cruzeiro do Sul» posiada swoje koncesje. Co jest potrzebne, to to, żebyśmy Brazylijanie nie objawiali przedwczesnej radości cofając się przed trudem do osiągnięcia postępu, dla którego ta ziemia tak się nadaje, na obszarach prawie bezgranicznych.

Jeżeli tam, poza naszymi granicami jesteśmy uważani — przez tych co nas nie znają — jako naród niedołężny, to jest nasza własna wina, abymy uznali wyższość intelektualną innych narodów i ras, a przez to sami się nie zorganizowali. Jako łacinnicy, jesteśmy braćmi



francuzów, którzy tańczyli «tango» i śmiali się, podczas gdy armaty grzmiąły na ich granicach.

Jesteśmy pewni, że jesteśmy braćmi tych, co zostawiając na uboczu przyjemności, umieli stworzyć w kilku dniach milionowe wojsko, które walczyło bohatercko aż do dnia chwały. Będziemy umieć także walczyć sondami, maszynami, ażeby wydobyc z tej ziemi tak bogatej, skarby, które ona posiada, idąc z postępem czasu co jest cechą narodów dzielnych.

Zrozumieli założyciele, że naj-

trafniej będziemy postępowali organizując kapitał w akcjach wartości niskiej, stwarzając wkładki ludowe i w ten sposób liczymy na pomoc wszystkich z wielkich i małych oszczędności. Akcje jeszcze się sprzedaje tylko po 10\$000, lecz już na krótki czas i wnel nikt ich więcej nie będzie mógł nabyć, za tak małą sumę. Tak kiedy wybijie sześćdziesiąta godzina wielkiego bogactwa Brazylii, to nawet biedny będzie mógł mieć także swój udział w tym skarbie narodowym.

Trzeba zauważyć, że jedna akcja

10\$000 będzie miała wartość 1-000\$000 z chwilą, gdy wytrysnie nafta i gdy Spółka będzie funkcjonowała i rozdawała dewidendy! Łatwo to można obliczyć BRAZYLJA ZUZYWA TYLKO NA GAZOLINĘ OKOŁO 400.000.000\$000 ROCZNIE.

Ach! Takie przedsiębiorstwo, które mogłoby dostarczyć choćby połowy tego materiału naftnego, niechby tylko 200.000.000\$000 rocznie zaszczydziło krajowi! Przy takich warunkach i widokach, ileż może mieć wartości jedna akcja takiej spółki? Jest to okazja, która się sama narzuca wszystkim i te okazje zdarzają się tylko raz, dlatego też ten, co niema nawet najmniejszej sposobności w życiu do wzbogacenia się, to niech nie przepuści obecnej okazji! Nikt nie powinien czekać nawet na agentów, ażeby załatwić dopiero kupno swojej akcji dopóki jest czas. Z własnego interesu zakupujcie akcje natychmiast, ażeby nie mieć powodu do smutku później. Tysiące osób to już zrozumiało i rozbiiera akcje.

Spółka otrzymała od Rządu Federalnego jedną sondę zdolną przewiercić ziemię do 1.600 metrów głębokości, największego dzieła pracy w Brazylii.

Interesowani, którzy życzą sobie nabyć akcje tej Spółki, niech się porozumieją z p. Henrykiem Elias agentem generalnym teje od 11-tej do 12-tej i od 5-tej do 6-tej w Grande Hotel Moderno, «Cruzeiro do Sul».

Za Brazylijską Spółkę nafty «CRUZEIRO DO SUL»

Henryk Elias.

## Przedsiębiorstwo Kinematograficzne — J. Muzzillo & Filhos.

CAIXA POSTAL 534 — ADRES TELEGRAFICZNY ZILLO — CAIXA POSTAL 381

**Dnia 1-go Wrzesnia — REPUBLICA i AMERICA**  
**Athleta e Literato**  
Wspaniała produkcja E D F z WILLIAM BARRYMORE.

**W niedzielę, 2 Wrzesnia, w REPUBLICA i AMERICA**  
**Chá Para Tres** Jest to wspaniała sztuka opracowana przez Lew Cody.

**Dnia 3-go Wrzesnia**  
**O Anjo das Sombras**

**Dnia 5-go Wrzesnia — O Anjo das Sombras**  
z RONALD COLMAM e VVILMA BANKY, z programu Serrador.

Przygotujcie się na ROMANS **Ramon Navarro**

Wkrótce **REPUBLICA i AMERICA**  
ROMANS od METRO GOLDWYN MAYER z RAMON NAVARRO i MARCELINE DAY.



# Koloniści! Uwaga!

Potrzeba **Kolonistów** do uprawy kawy na fazendzie **SANTO ANTONIO** — muicypjum **S. ANTONIO PLATINA** 12 kilometrów od tego miasta.

**Warunki kontraktu:** Od każdych 1000 sztuk kawy 300\$000 rocznie. Wypłata co 60 dni.

**UWAGA:** Kolonista ma prawo sadzić sobie kukurydzą lub bion między kawą dla siebie.

**Warunki zbioru kawy:** Placi się od 75 litrów zebranej kawy 34000. Kolonista może sobie też zrobić dziennie 75000 poza swoją pracą. **Dom z podłoga, kryty dachówka** oraz stajnia, pastwisko są do dyspozycji dla kolonisty. Przeprowadzić płaci firma ale już na miejscu.

**Uwaga:** Nie sprzedajemy ziemi; tylko chcemy ludzi jak powyżej na uprawę kawy w dobrym klimacie w Paranie. Potrzebujemy około 50 rodzin. Zyskność i inne drobiazgi kolonista kupuje gdzie chce. Pomagamy robotnikom we wszystkim. W razie choroby my właściciele sami staramy się naszym robotnikom o pomoc.

Informacji udziela: Administrator osobiście — na tej fazendzie lub listownie.

ADRES:

**Estefano Najm & Cia.**

**Santo Antonio da Platina**  
**Paraná**

## Cosulich Line Trieste Okręty odchodzą z Santos: DO EUROPY:

Atlanta — 5-go Września

DO BUENOS AIRES

Marta Washington — 26-go Września

Szyfkarzy z Europy: Znakomicie urządzone pośrednictwo w zamówieniach szyfkarzy z głównych miast Europy, szczególnie z Polski. Okręty odchodzą z Triestu.

Główni agenci: **Societade Anonima Martinelli** —

S. Paulo: Rua 15 de Novembro 35 — Santos: Rua 15 de Novembro 34.

Proście o Informacje: **JOAO NOCITI**  
Caixa Postal 248 — Rua Marechal Deodoro 68 — Curitiba

## Leilão

LICYTACJA Kuchennej sprzętu, szklanki, materiały kszmitrowe, parasole, płótna, obuwie, bielizna, zegarki, ubrania gotowe i t. p. — Korzystacie z okazji. **João Pedro Curial** specjalny licytator. Biuro i skład: Avenida Luiz Xavier N. 16.

## Murwany dom

de sprzeda-nia z ziemią (o 6 kilometrów od Curitiba), blisko kościoła i szkoły S. Sebastiana. — Wiadomość w Redakcji.

## KAWIARNIA - BAR

Rua São Francisco 55, Curitiba  
Zawsze najlepsza kawa, różne ciasta i świeży szops i inne napoje najczynie i zagraniczne.

W nadzieję, że **Sznawoni Rodacy** i świeżliwie popierać będą moją firmę, którą niedawno założyłem.

Zostaję z poważaniem **JAN KUBIS**  
Główny mój skład znajduje się w **ABRANCHES** niedaleko kościoła na terenie T. w im. »Władysława Jagiełły«, z którym zawsze najczylniej współpracuję.

## FABRYKA MEBLI

Leonarda Wellińskiego  
Fabryka: Alameda D. Isabel 288 (94).  
Biuro: Alameda D. Julia de Costa 58 — Curitiba — Parana.

Przyjmujemy się do wszelkiej pracy w zakresie mebli różnego stylu, szafy, biura, krzesła i t. p. Styl nowoczesny. Roboty znakomite. Połączenie się Rodakom. — **Swój do swego!**

## Spieszcie się!

**Okazja nadzwyczajna** Likwiduje się 20,000 (dwadzieścia) tysięcy tuzinów (houças) przy Avenida Luiz Xavier N. 16 Talerze, filiżanki, czajniki do kawy i herbaty, naczynia kompotowe, różnego rodzaju kawy i herbaty, szklanki, różne wyroby ze szkła, likwiduje się po cenie niesłychanie niskiej.

**Księgarnia**  
Przybory kancelaryjne i szkolne. Dewocjonalia i przybory kościelne.  
**C. E. SCHULZ & Cia.**  
Dawniej Cepaz Schulz  
Rua Barão Sette Anni 66-72 (dawniej 12-14) Curitiba  
Telef. 1150

## Nawozy Sztuczne

-PARANA-  
na podstawie rozbioru chemicznego uznano za najlepsze w jakiejkolwiek ziemi.

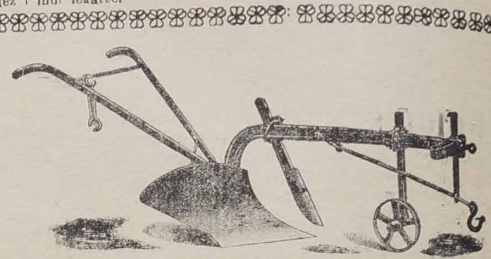
Skład w **CASA VERMELHA**  
Rua Jose Bonifacio 15 — Curitiba  
Fabryka w **SAO LOURENÇO**  
przy drodze Asunugay — Curitiba

## Polska fabryka Makaronu i Kawy

**São Miguel**  
Gontarski & Cia.  
Curitiba — Rua Iguassu N 245 — Paraná  
Telefon 489 — Caixa postal 278  
Poleca Rodakom swoje wyroby w najlepszym gatunku.

## VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyszczająca krew i wzmacniająca nerwy. Co dzień wydawać się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii Argentynie, mianowicie proesorowie: Dr. Miguel Conto, Australijski, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diego Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Guiberto jakoteż i inni lekarze.



Każdy Kolonista chcąc mieć dobre plugi nie powinien ich kupować g dziebaź tylko szukać ich w składzie jak w **CASA METAL**

Curityba, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140  
**Jose Hauer Junior & Cia.**  
gdzie są plugi stalowe tanie i gwarantowane.



Drożdże **TELL** są najlepsze do pieczenia.  
Drożdże **TELL** są czyste i nieszkodliwe dla zdrowia.  
Drożdże **TELL** nie mają żadnej mieszanki.

## UWAGA!

**BARDZO WAŻNA RZECZ**  
Kto potrzebuje okularów, niech się zgłosi do naszego sklepu, gdzie znajdzie wielki wybór w okularach wykonanych według najnowszej metody w nowoczesnym warsztacie optycznym. Posiadamy specjalny gabinet do badania oczu oraz ich chowców do tego.

**Badanie darmo.**  
Wyrabia się okulary po cenach niesłychanie niskich.

**Roberto Raeder**  
Rua 15 de Novembro N 77 — Curitiba

## Francisco Pinnow

Architekt  
Inżynier Architekt  
Rua Voluntarios da Patria 68  
Podjejmuję się budowy domów oraz odnowienia budynki i urządzenia jak np. w ogrodach, w różnego rodzaju, Rysuje plany budowli i zatwierdza podania do władz. Roboty tanie, szybkie i gwarantowane.

## RESTAURACJA

Smacznego obiadu i zimnego kolacji można otrzymać w katolicy chwili według życzenia klientów. Szusarko najlepiej przygotowane, do tego napoje krajowe i zagraniczne. Zawsze świeży szops Atlantics. **Travessa Zacharias N. 11 — różnik — Curitiba.**

— 34 —

— „I, gdzieby mnie tam chciał Jędrę, kiedy on będzie szukał młodszej — odpowuje Piotrowa, — chłopci teraz wolą dziewczyni jak wdowy! A ja tak nie mieszkałam, żem też odwdowiła i anim się z chłopem chyba mało co ucieszyła przez te lat trzynaście! Chłopisko go walił zawsze w dzień i w nocy za onym małżonkiem, a przy chałupie mało siedział, chyba też tam w te święta jak nadeszły.

— Wiedź też teraz użyjcie — rzekł Justyna — jak będziecie mieć młodszego, bo macie już majątek, to chłop nie będzie potrzebował tak doganiać i woli około chałupy robić, jak się w polu namęczył. Cóżcieś mieli, prawdę mówię, a z waszego nieboszyka?.. Kłóci się z całą wsią i ze wszystkimi sąsiedzi.

— To prawda — odrzeknie Piotrowa. — Był was tak, że się prawie po całej wsi rozległo, jakieście płakali.

— Oj! to prawda — przerwie Piotrowa, — żeż obój, jakiego trudno poszukiwać w świecie. Gdy był dobry, to jeszcze tam wsi, ale jak się rozłożył, toby się był już bił rodzona matka.

— I żadnego rozporządzenia nie zostawił — rzecze Justyna, — ani się przed śmiercią Bogu nie usprawiedliwił, tylko niezrozumiały skapał jak pies bez pokrywy, że nawet dla was jest wstydem.

— Oj, prawda! — odrzeknie Piotrowa, — że o to był już nawet przez kłędzą tyle razy strefowany, że o Panu Bogu i kościele wiedzieć nie chciał, tylko był tam i był bez wiary, jak nieboskie stworzenie.

— A sżna też na takiego wykierował jak i sam był — doda Justyna, — że teraz gnój może przez cały żywot w krzyminie.

— Oj, słuszenie gadacie — rzecze Piotrowa, bo prawda, że on go też kradzieży wyrucił, bo nie z kogo innego tylko z oca miał być zchwał!

— Węc niema go co żałować — doda Justyna — i niech tam z Bogiem spooczywa w świetle złości, a wy o innym myślcie, bo się bez chłopca nie obejdzicie.

— Oj, nie obejdzę się, nie obejdzę, moja kumoszko — rzecze Piotrowa, — bo gdzieżby mi sobie dała jaką radę z gospodarstwem. A córki wydawać nie myślę, boby mnie się chciało z chałupy

wygonić; chyba żeby rolę sprzedać i podzielić się.

— Na co wam sprzedawać — przerwie Justyna — kiedy jak za Jedrka pójdziecie, to wywianucie Kunda, a sami przy gospodarstwie się utrzymacie.

— Kiedy ja nie wiem — rzecze Piotrowa — czy mnie Jędrę będzie chciało?..

— Co nie ma chociaż — rzecze Justyna — Ja go namówię i przyjdę do was jeszcze w te niedziele, a przywożę go oboco, byleście mu byli radzi.

— Obym mu zaś nie miała być rada, takiemu chłopu co go nie kawalek, ale leższy nawet od nieboszyka!

— rzecze Piotrowa — Tylko czy ksiądz da odrzuć słub?

— Oby nie miał dać! — odpowie Justyna — przecież mu zapłacić!

Zapłać, ile każe, bo pieniądze po nieboszyku zostało, co nawet córka o nich nie wie, gdzie są schowane, a ja poderzęła.

— Kiedy tak — odpowie Justyna — to Jędrę was nie minie, bo ja mu powiem, że wieście gdzie nieboszyk zapisał pieniądze, to zaraz Jędrę przyjdzie do was z wodką.

— Ale czy będzie on mnie też szanował? — zapyta Piotrowa.

— Co nie ma! — odpowie Justyna — Za same pieniądze was ukocha, i będzie się wam wywyższał, że z niego zrobił bogacza, ożego się sami spodziewali, bo oboco majątku ma tylko dwa morgi pola i kawatek laki.

— Tak się poczesała Piotrowa po stracie męża, gdy w parę dni potem w Krakowie toczyła się przed sądem sprawa jej syna, który domimo dzielnej obrony adwokatów, na dziesięć lat ciężkiego więzienia wraz ze współnikami zbrodni skazany został. Wiadomość że obrodnia doniesiono Piotrowi, ale ona była mnją ozuła matka i pokwiliwszy się trochę, i narzekając na surowość sądów, które na nią ciężką karę skazali, powiedziała, że dała jedną starą babę do sąsiedzkich komorników, uspokoiła się wkrótce, bo jej tylko w głowie był Jędrę, a ta myśl wszystkie inne przesunęła. To też stroiła się Piotrowa w najpiękniejsze szaty... przechadzała się po wsi, abn Jędrka spotkać, po dwa razy na dzień przywala w karozinie, a z Justyną zawieszala się nierozważana przysiężń Rodakom, mówiono, jakby Jędrka

zwabił?!. Ai wreszcie zgodzono się na to, iż najlepiej będzie za powrotem państwa na dożynkach wziąć się osiro do tej sprawy i serce młodego parobka przed siebie Ale okręnie miało się „dopiere obdyć po zbiorze ziemniaków, a u Piotrowej było pilno więc i u Piotrowej przywolała: „W starym pienu djabel najsze! Szalala wiec kobieta i ogień milosny zalewała i podczyla wodka, a wracając z karozm, śpiewala i wykrykiwała, aż się po wsi rozległo. Śmiał się z niej parobcy, a dziewczki zdorośnie gniewaly się, iż taka stara wdowa ohe się gwałtem za mał wydała, kiedy młode dziewczki siedzą i męża dostać nie mogą, a przecież im pięknieby było wydać się za chłopca, jak babie, która już tego użyła, i ma tłą dziewczkę, co i ona sama”. Kundzie też (córce Piotrowej) przytko było, iż się majątek niszczy, i że się matce zachwiewa młodego chłopca, który, (jak zwykłe każdy ożymy) będzie ja krzywdził. Gdy więc Piotrowa w karozmie przesiadywała, to znowu do domu schodziły się dziewczki na naradę z Kunda, a czasem też i Szymek syn bezczarowy zaglądał, lecz nie śmiał wchodzić do izby, ale najpród przez płot z Kunda rozmawiał i na matkę ją podburzał. Raz, gdy się już zmierzchno, a Piotrowa siedziała w karozm, przyszedł Szymek do przetrzazu przy wrotach od podwórka i zaczął pokrzykiwać: Kunda usłyszała i wyszła na pogwarke, a Szymek jej zapytał:

— Sa matusia w domu? bo gdyby nie byli, tobym wsiadł do izby.

— Oj, nie choę — rzecze Kunda — i na to się nie odważę, boby ludzie wiedzieli i rozprzeszełoby po wsi, że do mnie chodźcie. Wolę tu pogwarzyć z tobą na polu, a jakby matusia wracała, to się za stodołą schowasz i nie zmiarkuj.

— Matusia twoja w karozmie płta — rzecze Szymek — i nie wrócę latwo, a jakbym z tobą pogwarzył i cośym ci powiedział.

— Ij, nie choę, Szymek, bo się boję matusia.

— Oj, właśnie twoja matusia sami gorą! od każdej myśli, bo od śmierci nieboszyka, to tylko za obco śmierci ma serkają, a radziły się wydąć. Przecież pięknie ci się wydać, co młodca, jak jej, co już w latach.

— Oni mnie tam wydać nie choę.

— rzece Kunda, — bo sami, wolał na gruncie siedzieć, jak oboco na grani dopuszczają. Mnie przyjdzie iść gdzie w służbę, bo ożymy ja przy nich robić, jak będą mieć chłopca?..

— To się z tobą, Kundo, ożenie i będzie! — rzecze Szymek, — a przeciwie albo spatek dać nam musi, albo pół gruntu odstąpi!

— Czy ja wiem? — rzecze Kunda — możesz tw oszukaniac i tylko tak się mnie kpięz?

— Co mam kpić — odpowie Szymek, — kiedy ci doprawdy mówię i nie rozczam, iż byłeś mnie chciała, to się duchem polme; a teraz sobie uszczernimy w izbie i będziemy gwaryć, bo na polu nijako.

— Ale na niedługą, Szymek, bo matusia powróca — rzeknie Kunda.

Szymek przeskoczył przez płot, Kunda obłął za szry i zawilkł wyczerł (jak muhe) do izby. Po chwili wyszedł i przedko znowu przez płot skoczył, a nie obejrzawszy się droga, bięgi, aż nie obręczył się, że w drodze, i opłokiwał wkrótce między chałupkami i opłokiwał Kunda usiadła na progu, głowę dłońią podparta i zamyślna siedziała.

— O czem myślała?... nie wiem!.. Szymek pewne o tem, co z soba oboco z Szymkiem mówił. Niedługo potem wracaniem Kunda z karozm. Zapytała się Kunda, czy kto w chałupie nie był? Ale Kunda powiedziała, że nie było nikogo.

Tymczasem Szymek wychozował (jak trzymać) ołowiem wapuszczając (jak to owczarze noszą) na stole zostawił i spiesząc się, wziął go zaponalnik w dca dostregła, i zanim matusia wyszła izbie rozpraczyła przy rozświetlonej ożymalną na komnie ogarku. Kunda przyłożyła zakrećwiący się, kil wyciosa i stręchob od chlewa wusnęła, a powstrzymawszy się, kreciła się około gospodarstwa. Matka usiadła na ławie, i odpowiadając jedną szklankie miodu albo piwa akcowała — Tymczasem Kunda przegawtała wiozoroć i ożeadł w siad oknowo miska zasadiła.

38. Okrękanie w dworoć.  
Już wszystkie prawie zabrano ziemniaki, ukoczożono zimowe zabawy. Już się pola zielenią nadszła przyszytła.

— 35 —